

Wybierasz się na wyprawę off-roadową? Pamiętaj, że podejmując to wyzwanie, sprawny samochód terenowy gwarantuje tylko połowę sukcesu. Druga część to ekwipunek. Upewnij się, że masz wszystko, co niezbędne, by w bezdrożach nie dać się zaskoczyć.

Przygotowanie samochodu

W większości samochodów terenowych i SUV-ów fabrycznie montowane są opony całoroczne On Road, czyli tzw. all season. Bardzo dobrze sprawdzają się na asfalcie i suchej nawierzchni. Tracą jednak przyczepność gdy z niej zjedziemy - najczęściej na mokrych płaszczyznach. Dlatego opony trzeba dostosować do wyprawy terenowej. Na off-road najlepiej sprawdza się ogumienie typu AT (All Terrain) i MT (Mud Terrain). Pierwsze przeznaczone są do jazdy w łagodnym terenie. Są też dużo odporniejsze na uszkodzenia niż On Roady. Nie ma żadnych przeciwwskazań, by użytkować je również prowadząc samochód drogami asfaltowymi. Mud Terrain sprawdzą się na trudniejszym terenie – w błocie czy na trasie kamienistej. Swoją niezawodność zawdzięczają głębokiemu bieżnikowi (również na boku opony), dzięki czemu nie oblepiają się błotem, łatwiej wyskakują z kolein i grząskich szlaków.

Do wymiany opon w pojazdach terenowych nie wystarczy zwykły lewarek. Ze względu na podwyższone progi – nawet do kilkudziesięciu centymetrów nad podłożem – należy zaopatrzyć się w tzw. lift-jacka. Jest to urządzenie umożliwiające podniesienie samochodu na sporą wysokość. Dodatkowo świetnie sprawdza się w terenie, np. jako zastępstwo dla wyciągarki lub w celu przesunięcia pojazdu.

W samochodzie nie może zabraknąć też liny holowniczej. Na rynku dostępne są różne typy, jednak najlepiej sprawdzi się taśma kinetyczna. Przeznaczona jest do pracy w ciężkich warunkach (np. gdy utkniemy w błocie), wytrzymująca obciążenie nawet do 14 ton. Dzięki wzmocnieniom przy pętłach może również służyć jako przedłużenie liny w wyciągarce. Aby połączyć samochód z liną holowniczą, taśmą lub hakiem, konieczne jest dobranie odpowiedniej szekli. Ważna jest jej wytrzymałość - im wyższa, tym lepsza (przynajmniej 3,5 tony). Do tego potrzebne będą też uchwyty do wyciągania z przodu i z tyłu, odpowiednie do masy auta.

Decydując się na pokonywanie brodów (przeszkód wodnych), głębszych niż jest to dopuszczalne, trzeba zamontować snorkel – specjalną rurkę wychodzącą najczęściej z przedniego błotnika, biegnącą wzdłuż pierwszego słupka i kończąca się na wysokości dachu. Zapewnia ona szczelne doprowadzenie powietrza do silnika. Po zamontowaniu staje się integralną częścią układu dolotowego, który musi być hermetyczny, w przeciwnym wypadku działanie snorkela nie przyniesie efektów. Chcąc pokonywać grząskie tereny, przydadzą się też trapy (inaczej sandplejty) – długie blachy mocowane do bagażnika dachowego. Stosuje się je jako mostek lub protezę twardego podłoża, zwiększając tym samym przyczepność i zapobiegając zapadaniu się auta. Pomogą wydostać się z podmokłego gruntu, a także sypanego piachu.

W wyposażeniu pojazdu terenowego warto również uwzględnić urządzenie nawigacyjne GPS, które pozwoli weryfikować topografię terenu. – Na off-road należy dobrać odpowiednią nawigację, najlepiej taką, która obsługuje zarówno mapy satelitarne, rastrowe (do odwzorowania małych obszarów) i topograficzne – sugeruje Piotr Majewski z firmy Rikaline, dystrybutora GPS TwoNav Delta. – Dodatkowo, warto by urządzenie miało duży, wyraźny obraz i mocny głośnik, a jego obudowa była odporna na wstrząsy, uszkodzenia oraz wodoodporna - spełniająca normę IP 57.

Przygotowanie samochodu na przeprawę bezdrożami uzupełniają oczywiście elementy wynikające z normalnego użytkowania samochodu, czyli gaśnica, trójkąt, zaopatrzona apteczka i koło zapasowe. Pamiętajmy, by do tego zestawu skompletować potrzebne narzędzia samochodowe – klucze do kół, klem i świec, kombinerki, kable rozruchowe oraz części zapasowe (świece, żarówki, bezpieczniki).

Ekwipunek

Podręczny ekwipunek każdego uczestnika wyprawy off-road'owej powinien zawierać łopatę lub saperkę. Przyda się zwłaszcza wtedy, gdy utkniemy kołami w błocie. Nigdy nie wiadomo, czy nie będziemy zmuszeni odkopać opony z grząskiego gruntu, a bardzo często zdarza się tak, że żadne urządzenia typu wyciągarka czy lina holownicza nie ruszą

pojazdu bez pomocy. Przydatne akcesoria to także latarka oraz kompresor powietrza – wystarczy jednostłokowy do pompowania opon terenowych, powyżej 31 cali. Warto pamiętać o uzupełnieniu baku paliwa zjeżdżając „z asfaltu”. Przydadzą się też dodatkowe kanistry.

W trosce o bezpieczeństwo najlepiej zabrać ze sobą telefon komórkowy. Będzie on stanowił dodatkowe wsparcie dla nawigatora GPS. – Nawigacja wyprowadzi nas, gdy się zgubimy, natomiast jeśli pojazd dozna poważnych uszkodzeń, wówczas poda współrzędne naszego położenia i ułatwi sprowadzenie pomocy – zaznacza Piotr Majewski z firmy Rikaline.

Pozostałą część ekwipunku stanowi garderoba. Niezbędne są kalosze, a nawet wodery (spodniobuty – używane najczęściej przez wędkarzy stojących w wodzie, daleko od brzegu). Obowiązkowe są też rękawice ochronne i ubranie przeciwdeszczowe.

Rikaline